

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ-MRÓZ
Łódź

DUCHOWNI EWANGELICCY JAKO DUSZPASTERZE KOŚCIELNYCH GRUP NIEFORMALNYCH W NRD (1969-1989)

*Ufajcie po wsze czasy Panu, gdyż Pan jest skałą wieczną.
On bowiem powala tych, którzy mieszkają wysoko, w mieście wyniosłym;
poniża ich aż do ziemi, rzuca ich w proch¹.*

Księga Izajasza 26, 4-5

Historia niemieckiego protestantyzmu nie obfituje w liczne przykłady angażowania się duchownych w działalność podważającą porządek polityczny w państwie. Przyczyny wspomnianego stanu rzeczy wynikały z okoliczności towarzyszących budowaniu zrębów Kościoła ewangelickiego w Rzeszy. W obliczu radykalizmu działań Tomasza Münzera, twórcy anabaptyzmu i przywódcy rebelii chłopskiej z lat 1524-1525, ojciec Reformacji Marcin Luter potępił kwestionowanie autorytetu władzy świeckiej, zapoczątkowując tym samym tradycję lojalnej postawy duchownych protestanckich wobec państwa². Wspomniana lojalność osiągnęła swoje apogeum po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r., kiedy to Kościół ewangelicki uzyskał nieformalną protekcję dynastii Hohenzollernów. Polaryzację postaw pastorów przyniosły dopiero czasy III Rzeszy. Wprawdzie część duchownych ewangelickich udzieliła wówczas poparcia NSDAP (*Deutsche Christen*), ale w łonie Kościoła powstał też nurt sprzeciwiający się ideologii i polityce narodowych socjalistów (*Bekennende Kirche*).

Doświadczenia funkcjonowania w warunkach nazistowskiego totalitaryzmu nie pozostały bez wpływu na ewolucję postaw niemieckich pastorów po II wojnie światowej. W Republice Federalnej Niemiec ewolucja ta konweniowała z przemianami politycznymi i społecznymi państwa demokratycznego. Inaczej rzecz się miała w Nie-

¹ Cytuję za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1975, s. 771. Cytowany fragment był kanwą pieśni, śpiewanej podczas nabożeństw młodzieżowych pastora Theo Lehmana – por. dokumentalny film pt. *Theo Lehmann. Wer Gott folgt, riskiert seine Träume*, reż. K. Schmid, rok produkcji 2014.

² Potępienie Lutra dla działań Münzera było spowodowane obawą przed pogłębieniem chaosu wewnętrznego w Rzeszy i utratą poparcia niemieckich książąt dla Reformacji. Podzielając krytykę anabaptystów dla nadmiernych ciężarów nakładanych na chłopów, uważał on że „zła nie należy zwalczać złem”, czyli paleniem dworów i mordowaniem szlachty – R. Bainton, *Tak oto stoje. Marcin Luter*, Katowice 1995, s. 254-267.

mieckiej Republice Demokratycznej, w której ustrój państwowy, laicka ideologia oraz rozbudowany aparat represji przypominały atrybuty państwa Hitlera. Powyższe uwarunkowania legły u podstaw swoistego fenomenu w dziejach niemieckiego protestantyzmu, to jest włączania się szeregowych duchownych ewangelickich w działalność kontestującą system polityczny NRD. Wprawdzie oni sami postrzegali swoją rolę jedynie w kategoriach duchowego wsparcia, ale w rzeczywistości ich postawa przyczyniła się do zbudowania zrębów wschodnioniemieckiej opozycji.

Prezentowany artykuł ma na celu ukazanie genezy, form i specyfiki działalności duchownych ewangelickich jako duszpasterzy kościelnych grup nieformalnych w NRD w latach 1969-1989. Autorka nie rości sobie pretensji do całościowej prezentacji problemu. Ograniczony charakter analizy wynika nie tyle z braku ambicji, ile ograniczonej i specyficznej bazy źródłowej. Wspomniana specyfika polega na niewielkiej liczbie dokumentów wytworzonych przez duchownych, z uwagi na obawę przejęcia tych materiałów przez wschodnioniemiecką policję polityczną. Wprawdzie w archiwach *Stasi* zachowały się protokoły spotkań uczestników grup, sporządzane przez tajnych współpracowników, ale raporty te w niewielkiej części opisują postawę samych pastorów. Pozornie więcej informacji zawierają donosy na duchownych, stanowiące podstawę ewentualnych działań operacyjnych wymierzonych w księży. Problem polega na tym, że niezwykle rzadko ukazują one rzeczywistą drogę życiową duszpasterzy, ich motywacje oraz problemy związane z aktywnością kontestatorską.

W powyższym kontekście najcenniejszym źródłem wiedzy na temat działalności pastorów są ich pamiętniki, opublikowane po przełomie 1989 r. Niestety, liczba tych ostatnich jest bardzo skromna, bowiem tylko niewielka część duchownych zdecydowała się na publikację wspomnień. Kluczowe miejsce w tej grupie źródeł odgrywiają pamiętniki: Christiana Führera (Lipsk)³, Rainera Eppelmana (Berlin)⁴, Christy Sengespeick-Roos (Berlin)⁵, Friedricha Schorlemmera (Wittenberga)⁶ i Theo Lehmana (Karl-Marx-Stadt)⁷. Wiele informacji przynosi także monografia dokumentująca działalność grupy z Berlina-Pankow, w kontekście roli odegranej w niej przez pastorkę Ruth Misselwitz⁸. Uzupełniającą rolę odgrywiają natomiast pamiętniki pastora Friedricha Magiriusa, pełniącego w latach 80. funkcję superintendenta lipskiej Nikolaikirche⁹. W artykule wykorzystano także wspomnienia świeckich uczestników

³ Ch. Führer, *Und wir sind dabei gewesen. Die Revolution, die aus der Kirche kam*, Berlin 2008.

⁴ R. Eppelmann, *Fremd im eigenen Haus. Mein Leben im anderen Deutschland*, Köln 1993.

⁵ Ch. Sengespeick-Roos, *Das ganz Normale tun. Widerstandsräume in der DDR-Kirche*, red. Ch.Bürger, Berlin 1997.

⁶ F. Schorlemmer, *Worte öffnen Fäuste. Die Rückkehr in ein schwieriges Vaterland*, München 1992; idem, *Klar sehen und doch hoffen. Mein politisches Leben*, Berlin 2012.

⁷ T. Lehmann, *Freiheit wird dann sein. Aus meinem Leben*, wyd. 3, Neukirchen-Vluyn 2006; T. Lehmann, F. Hänssler, *Mit Theo Lehmann im Gespräch*, Holzgerlingen 2007.

⁸ *Ich wurde mutiger: Der Pankower Friedenskreis - politische Selbstbehauptung und öffentlicher Widerspruch*, red. Marianne Subklew, Berlin 2009. Impulsem publikacji stała się wystawa poświęcona dwudziestej rocznicy powstania grupy przypadającej w 2001 r. Redaktorka książki przeprowadziła wywiady z członkami wspólnoty, w tym z Ruth Misselwitz.

⁹ F. Magirius, *Gelebte Versöhnung. Meine Erinnerungen*, Halle (Saale) 2017.

grup: Bärbel Bohley¹⁰, Freyi Klier¹¹ i Very Lengsfeld (wówczas Wollenberger)¹² oraz opracowania źródłowe pod redakcją Christopha Kleßmanna¹³ i Sebastiana Pflugbeila¹⁴.

Istotnym źródłem informacji dla potrzeb analizy problemu okazały się dwie biografie pastora Christopha Wonnebergera, animatora grup kontestatorskich w Lipsku, który z uwagi na doznany pod koniec października 1989 r. udar mózgu i żmudną rekonwalescencję nie podjął się napisania wspomnień¹⁵.

Literaturę przedmiotu wykorzystaną w artykule tworzą przede wszystkim prace poświęcone historii Kościoła ewangelickiego w NRD: pionierska na gruncie polskim książka Janusza Ruskowskiego¹⁶ oraz niemiecka monografia pod redakcją Claudii Lepp i Kurta Nowaka¹⁷. Wymienione pozycje ukazują specyfikę funkcjonowania instytucji kościelnych w Niemczech Wschodnich przez pryzmat dokumentów źródłowych oraz prasy. W tekście znajdują się także odwołania do prac analizujących rolę Kościoła ewangelickiego w powstaniu opozycji w NRD¹⁸. Uboczny charakter w analizie problemu odegrała również biografia biskupa okręgu Berlin-Brandenburgia, Gottfrieda Forcka, ukazująca złożoność zachowań hierarchów ewangelickich w Niemczech Wschodnich¹⁹.

Ramy czasowe tekstu odwołują się do dwóch dat w historii wschodnioniemieckiego ewangelicyzmu: wymuszonego przez władze zerwania ze strukturami organizacyjnymi Kościoła ewangelickiego w RFN (1969) oraz odzyskania przez Kościół w NRD niezależności od państwa (1989).

Zastosowane w tytule pojęcie „kościelne grupy nieformalne” wynika z nieoficjalnego charakteru powiązań owych wspólnot ze strukturami Kościoła. Podobnie jak klasyczne grupy parafialne lub ewangelickie związki młodzieżowe (*Junge Gemeinde, Evangelische Studentengemeinde*) działały one wprawdzie „pod dachem” świątyni („*unter dem Dach der Kirche*”)²⁰, ale jednocześnie zachowywały autonomię ideową i organizacyjną. Istotną cechą badanych wspólnot stanowiła ich różnorodność

¹⁰ B. Bohley, *Englisches Tagebuch 1988*, Berlin 2011; *Mut. Frauen in der DDR*, red. G. Praschl, R. Rosenthal, München 2005.

¹¹ F. Klier, *Abreiß-Kalender. Versuch eines Tagebuchs*, München 1988.

¹² V. Lengsfeld, *Von nun an ging's bergauf Mein Weg zur Freiheit*, wyd. 2, München 2007.

¹³ *Kinder der Opposition. Berichte aus Pfarhäusern in der DDR*, red. Ch. Kleßmann, Gütersloh 1993.

¹⁴ Wbrew tytułowi, książka zawiera w większości relacje nie tyle dzieci duchownych, ale ich samych.

¹⁵ *Aufrecht im Gegenwind. Kinder von 89ern erinnern sich*, red. S. Pflugbeil, Leipzig 2010.

¹⁶ A. P. Pausch, *Widerstehen. Pfarrer Christoph Wonneberger*, red. U. Schwabe, Berlin 2014; T. Mayer, *Der nicht aufgibt. Christoph Wonneberger – eine Biographie*, Leipzig 2014.

¹⁷ J. Ruskowski, *Kościół ewangelicki w NRD. Geneza i rozwój działalności opozycyjnej w latach 1971-1989*, Poznań 1995.

¹⁸ *Evangelische Kirche im geteilten Deutschland (1945-1989/1990)*, Göttingen 2001.

¹⁹ *Zur Freiheit berufen. Die Kirche in der DDR als Schutzraum der Opposition*, red. J. Israel, Berlin 1991.

²⁰ Ch. Sachse, *Den Menschen eine Stimme geben. Bischof Gottfried Forck und die Opposition in der DDR*, Berlin 2009.

²⁰ E. Eppelmann, *op. cit.*, s. 314.

w zakresie programu, stopnia spoistości oraz radykalizmu celów²¹. Ostatnie kryterium podważa celowość użycia w tekście terminu „kościelne grupy bazowe”. Pojęcie to odnoszone jest raczej do struktur radykalnie nonkonformistycznych, np. w sposobie ubierania się i zachowań względem władz państwa.

Struktura artykułu oparta została na porządku chronologiczno-problemowym. We wprowadzeniu do rozważań przedstawiono sytuację Kościoła ewangelickiego w NRD oraz specyfikę wspólnoty duchownych ewangelickich w tym kraju. W końcowej części wprowadzenia ukazano główne nurty ideowe w obrębie grup kontestatorskich w NRD, ich skład społeczny oraz formy koegzystencji z Kościołem.

Zasadnicza część artykułu prezentuje genezę, formy i problemy związane z działalnością duchownych ewangelickich jako moderatorów grup „przykościelnych” w latach 70. i 80. XX w.²² Wspomniane zagadnienie przedstawione zostało poprzez analizę drogi życiowej duchownych, poczynwszy od rodzinnych korzeni, przez ścieżki edukacji, po motywy wyboru zawodu i pierwsze doświadczenia duszpasterskie. W dalszej kolejności ukazano kluczowe cechy osobowościowe pastorów, predystynujące ich do roli duszpasterzy grup kontestatorskich (młodzieńcze autorytety duchowe, pierwsze doświadczenia polityczne)²³. Następnie przeanalizowano kluczowe aspekty działalności pastorów jako opiekunów kościelnych grup nieformalnych.

Ważną część rozważań stanowi prezentacja charakteru relacji duchownych z radami parafialnymi, zwierzchnikami kościelnymi oraz innymi księżmi. Następnie ukazano problemy duszpasterzy wynikające z działań podejmowanych przeciw nim przez komunistyczne organy represji. W tej części tekstu przedstawiono także oddziaływanie kontestatorskiej działalności pastorów na ich życie rodzinne.

Kończąca część artykułu prezentuje pokrótce losy duszpasterzy grup nieformalnych w ostatnich miesiącach istnienia NRD oraz po zjednoczeniu Niemiec.

Zebrany na potrzeby artykułu materiał źródłowy został przeanalizowany w oparciu o metodę historyczną.

KOŚCIÓŁ EWANGELICKI W NRD

Prawny fundament funkcjonowania Kościołów (ewangelickiego i katolickiego²⁴) w NRD stanowiły konstytucje tego państwa z lat 1949, 1968 i 1974. O ile pierwszy z tych aktów gwarantował instytucjom kościelnym stosunkowo szeroki zakres praw,

²¹ J. Ruskowski, *op. cit.*, s. 125 n.; *Zur Freiheit berufen ...*, s. 50, 52; Ch. Führer, *op. cit.*, s. 169.

²² Klucz doboru duchownych jako moderatorów grup nieformalnych wyklucza włączenie do rozważań postaci Joachima Gaucka. Wprawdzie duchowny ten był przed 1989 r. popularnym duszpasterzem młodzieży w Rostocku, ale jego działalność odbywała się w ramach konwencjonalnych struktur kościelnych (*Junge Gemeinde, Evangelische Studentengemeinde*).

²³ W tej partii artykułu niemożliwa okazała się analiza biogramów pasterek Ruth Misselwitz i Christy Sengespeick. Żadna z wymienionych nie opowiadała szczegółowo o swym dzieciństwie, wczesnej młodości i pierwszych doświadczeniach duszpasterskich.

²⁴ Z uwagi na specyfikę tematu artykuł nie zawiera odniesień do specyfiki położenia Kościoła katolickiego w NRD. Szerzej na ten temat zobacz: U. Haese, *Katholische Kirche in der DDR. Geschichte einer politischen Ambivalenz*, Düsseldorf 1998.

o tyle kolejne były coraz bardziej lakoniczne. W powyższym stanie rzeczy kluczowe znaczenie dla sytuacji Kościołów odgrywały ustawy Izby Ludowej oraz rozporządzenia poszczególnych ministerstw. W latach 50. ich zawartość dowodziła polityki systematycznego ograniczania praw chrześcijańskiej wspólnoty w NRD. Przejawem „wojny z Kościołem” było też relegowanie ze szkół średnich członków ewangelickiej wspólnoty młodzieżowej *Junge Gemeinde* oraz wprowadzenie w 1954 r. tzw. *Jugendweihe* – laickiej uroczystości stanowiącej alternatywę dla konfirmacji²⁵. Kościoły w NRD zachowały wprawdzie swój majątek, ale ich sytuacja finansowa była coraz trudniejsza, z uwagi na zniesienie praktyki ściągania podatku kościelnego za pośrednictwem urzędów skarbowych (1956)²⁶. Od 1961 r. władze państwa praktycznie zablokowały także dopływ duchownych ewangelickich z RFN, licząc w ten sposób na spadek liczby pastorów w parafiach wschodniemieckich. Ukoronowaniem polityki ograniczania kontaktów ewangelików z obu państw niemieckich było wymuszenie na władzach Kościoła w NRD utworzenia struktur niezależnych od Kościoła w RFN: w 1962 r. Konferencji Kierownictw Kościołów Ewangelickich w NRD (*Konferenz der Evangelischen Kirchenleitungen in der DDR, KKL*) oraz w 1969 r. Związku Kościołów Ewangelickich w NRD (*Bund der Evangelischen Kirchen in der DDR, BEK*)²⁷. Wprawdzie utworzenie obu instytucji przyczyniło się do większej integracji ośmiu wschodniemieckich Kościołów Krajowych (*Landeskirchen*), ale jednocześnie oznaczało wzrost zależności instytucji ewangelickich od państwa.

Po 1969 r. władze kościelne zaczęły stopniowo rewidować swą strategię „nie-wchodzenia w układy” z rządzącą w NRD Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED*). Ewolucji podejścia Kościoła sprzyjały zmiany towarzyszące objęciu stanowiska szefa partii przez Ericha Honeckera w maju 1971 r. W odróżnieniu od swego poprzednika, Waltera Ulbrichta, postrzegany on był jako polityk bardziej pragmatyczny w podejściu do kwestii światopoglądowych. Rezultatem „otwarcia” obu stron było pierwsze w historii spotkanie przywódcy *SED* z przewodniczącym *KKL* w marcu 1978 r.²⁸ Równoległe z owym wydarzeniem władze kościelne przyjęły nową strategię stosunków z państwem, określaną za pomocą formuły *Kirche im Sozialismus*. Przyjęta na synodzie związkowym w Görlitz koncepcja oznaczała ostateczną akceptację ustrojowych przemian w NRD przez wspólnotę ewangelików, mimo oddolnych głosów krytyki owego faktu ze strony części duchownych i wiernych²⁹. Niezależnie od oceny przesłania owej strategii, przyniosła ona Kościołowi realne korzyści, takie jak wzrost nakładów na rewitalizację lub budowę nowych świątyń czy umożliwienie odwiedzin pastorów w domach opieki społecznej i więzieniach, a nawet prawo do audycji kościelnych w mediach³⁰.

²⁵ *Evangelische Kirche...*, s. 50-52.

²⁶ *Ibidem*, s. 52.

²⁷ *Ibidem*, s. 58, 65. *KKL* była strukturą wewnątrzkościelną, zaś *BEK* reprezentowała Kościół w stosunkach z władzami państwa.

²⁸ *Ibidem*, s. 69. Przewodniczącym *KKL* był wówczas biskup Albrecht Schönherr.

²⁹ J. Ruszkowski, *op. cit.*, s. 82.

³⁰ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 141.

DUCHOWNI EWANGELICCY W NRD

Z punktu widzenia generacyjnego duchowni w NRD należeli do dwóch różniących się doświadczeniami grup: pokolenia, które weszło w życie dorosłe w latach rządów narodowych socjalistów oraz generacji, która swą dojrzałość zawodową osiągnęła po powstaniu państwa wschodnioniemieckiego. Pierwsza z wymienionych grup, naznaczona doświadczeniem wojny i okupacji sowieckiej w latach 1945-1949, wykazywała większą gotowość do kompromisu w relacjach z władzą. W przypadku przedstawicieli drugiej grupy możemy mówić o znaczącej dyferencjacji postaw i zachowań. Pastorzy ci często mieli za sobą doświadczenie konfrontacji z państwową ideologią w szkole i uczelni. W warstwie teologicznej byli dobrze wykształceni, ponieważ w NRD działały bez przeszkód uniwersyteckie wydziały teologii oraz akademie teologiczne³¹. Specyfiką generacji duchownych wchodzących w życie dorosłe po 1949 r. była obecność w tym gronie kobiet. Od momentu pierwszych ordynacji pastorek (1958 r. w RFN, 1966 r. w NRD) grono duszpasterzy płci żeńskiej rosło systematycznie, mimo początkowych ograniczeń dla tej grupy w sferze praw zawodowych (obowiązek zachowania celibatu, nierówność płac)³².

Status materialny duchownych ewangelickich w NRD był skromny, z uwagi na relatywnie niskie kościelne pensje, wielodzietność rodzin pastorskich oraz brak tradycji pracy zarobkowej żon pastorów. Wprawdzie oprócz dochodów z podatku kościelnego wspólnota ewangelicka otrzymywała wsparcie materialne z RFN, ale środki te trzeba było rozdysponować między księży i świeckich pracowników Kościoła, ponadto zaś utrzymać kościelne instytucje (przedszkola, szpitale i domy opieki), pokrywać koszty bieżących remontów itp.³³

Pozytywną stroną zawodu pastorskiego była względna niezależność – zarówno wobec instytucji państwa, jak władz kościelnych. Inaczej niż w przypadku Kościoła rzymskokatolickiego, duchowni ewangeliccy kontrolowani byli bezpośrednio jedynie przez społeczność parafii (rada parafialna, coroczne zgromadzenie parafialne). Przypadki przenoszenia lub odwołania ze stanowiska były sporadyczne i dotyczyć mogły jedynie przypadków rażącego zaniedbania lub nadużycia uprawnień pastorskich. Zasada powyższa była wprawdzie solą w oku przedstawicieli państwa, ale władze kościelne respektowały ją, także ze względu na solidarność z szeregowymi księżmi³⁴.

³¹ Wydziały teologiczne istniały na 6 uniwersytetach: w Berlinie Wschodnim, Lipsku, Halle, Jenie, Rostocku i Greifswaldzie. Ewangelickie akademie teologiczne działały w Berlinie Wschodnim, Erfurcie i Lipsku - J. Ruskowski, *op. cit.*, s. 111-112.

³² Ordynację kobiet w NRD umożliwiło nowe prawo kościelne z 1965 r. Zniesienie ograniczeń w sferze zawodowej (klauzula celibatu, niższe płace) nastąpiło w skutek nowelizacji ustawy kościelnej o obowiązkach pastora (*Pfarrerdienstgesetz*) w 1982 r. W RFN pierwsze kobiety zostały ordynowane w 1958 r., równość płac dla obu płci wprowadzono w 1962 r., a zniesienie obowiązkowego celibatu dla pastorek nastąpiło w 1974 r. – www.theologinnenkonvent.de, dostęp w dniu 29.04.2017.

³³ *Evangelische Kirche...*, s. 193-194.

³⁴ *Ibidem*, s. 194-195.

Mimo niestawiania przez reżim przeszkód w przypadku chęci emigracji do Niemiec Zachodnich, przypadki wyjazdów duchownych z NRD były rzadkie. Formalną przyczynę owego stanu rzeczy stanowiła polityka władz Kościoła wschodnioniemieckiego, broniącego się w ten sposób przed spadkiem liczby księży³⁵. Niezależnie od postawy wschodnioniemieckich hierarchów, większość pastorów przestrzegała wewnętrznej „etosu kapitańskiego”, czując odpowiedzialność za swych parafian i nie chcąc zawieść ich zaufania³⁶.

KOŚCIELNE GRUPY NIEFORMALNE W NRD W LATACH 1969-1989

Początki zjawiska obecności nieformalnych grup „pod dachem” Kościoła ewangelickiego w NRD sięgały drugiej połowy lat sześćdziesiątych XX w. Wspólnoty te powstawały dzięki zwiększeniu otwartości władz kościelnych na potrzeby części młodego pokolenia Niemców, pragnącego wyrażać swe potrzeby poza oficjalnymi strukturami państwa, takimi jak organizacja Wolnej Młodzieży Niemieckiej (*Freie Deutsche Jugend, FDJ*). Przykładem wspomnianego trendu były m. in. organizowane w Karl-Marx-Stadt w tamtejszej *Kreuzkirche Gottesdienste einmal anders (GEA)*. W odróżnieniu od tradycyjnych nabożeństw miały one uproszczoną liturgię, a ich wyznacznik stanowiły występy muzycznych „bandów”³⁷. Mimo rzadkiej częstotliwości (raz w miesiącu) i skromnych możliwości nagłaśniania spotkań, cieszyły się one rosnącą popularnością wśród młodzieży. Sprawcą rozwinięcia formuły *GEA* był pastor Theo Lehmann, który w swej macierzystej *Schlosskirche* w Karl-Marx-Stadt rozpoczął w 1971 r. cykliczne nabożeństwa dla ludzi młodych, z udziałem utworzonej przez siebie bluesowej grupy muzycznej³⁸. W kolejnych latach fenomen „mszy bluesowych”³⁹ objął inne miasta NRD, osiągając apogeum na przełomie lat 70. i 80. XX w. Centrum alternatywnych nabożeństw młodzieżowych stał się wówczas Berlin, a ich propagator, pastor Rainer Eppelmann ze stołecznej *Samariterkirche* zdobył status czołowego reprezentanta idei pozyskiwania dla Kościoła ludzi młodych⁴⁰.

Stosunek władz Kościoła do formy nabożeństw młodzieżowych w ich kształcie z lat 70. i początku lat 80. nie był jednoznaczny. Część biskupów wyrażała

³⁵ W powyższej kwestii istniało porozumienie między władzami Kościołów ewangelickich w NRD i RFN. Duchowni wyjeżdżający na stałe do Niemiec Zachodnich musieli liczyć się z dwuletnim brakiem przydziału do konkretnej parafii - R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 109-111.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ T. Lehmann, *op. cit.*, s. 98.

³⁸ *Ibidem*, s. 118 n. O sile oddziaływania pastora Lehmana świadczył fakt utrzymania tradycji „mszy bluesowych” także po zjednoczeniu Niemiec.

³⁹ Termin „msza” stosowany był jedynie w znaczeniu przenośnym, bowiem w doktrynie teologicznej ewangelicyzmu nie występuje element „przeistoczenia”, właściwy dogmatyce rzymskiego katolicyzmu. W podobnie metaforyczny sposób należy traktować słowo „blues”. Grupy powstające w latach 70. i 80. grały na ogół alternatywnego rocka.

⁴⁰ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 144 n. Organizowane przez pastora Eppelmana „msze bluesowe” odbywały się w latach 1979-1986.

opinię, że *GEA* bardziej odpowiadały kulturze Ameryki Łacińskiej niż tradycjom niemieckiego ewangelicyzmu⁴¹. Zdecydowanie większym wsparciem hierarchów i synodów cieszyły się początkowo grupy pokojowe, powstające od końca lat 70. na fali popularności haseł pacyfistycznych w RFN. O ile w Niemczech Zachodnich były one wyrazicielem protestu wobec modernizacji rakiet średniego zasięgu w państwach *NATO*⁴², w NRD głosiły postulaty o szerszym zasięgu (wprowadzenie zastępczej cywilnej służby wojskowej⁴³, wycofanie z programów szkolnych przedmiotu „wychowanie obronne”⁴⁴, wykreślenie z ustawy o służbie wojskowej możliwości poboru kobiet)⁴⁵.

Wyrazem poparcia Kościoła dla idei demilitaryzacji życia w Niemczech Wschodnich były przede wszystkim chrześcijańskie dekady pokoju, obchodzone od 1980 r. przez dziesięć dni każdego listopada⁴⁶. Na fundamencie nowej tradycji, od 1981 r. zaczęły powstawać kościelne grupy pacyfistyczne, takie jak krąg wokół pastorki Ruth Misselwitz z kościoła w Berlinie-Pankow⁴⁷, grupa pastora Eppelmana przy berlińskiej *Samariterkirche*⁴⁸ czy środowisko Pokój 1983 (*Frieden 1983*) pastora z Wittenbergi Friedricha Schorlemmera⁴⁹. Duchowni ewangeliccy udzielali też „schronienia” grupom całkowicie laickim. Takim środowiskiem było grono

⁴¹ Nawet w stosunku do amerykańskiej muzyki gospel pojawiały się głosy zawaolowanej krytyki estetycznej. Jeden z gazet kościelnych pisał, że gatunek ten jest „dla nas Niemców obcy artystycznie”. W brzmieniu oryginalnym (*artfremd*) słowo to pochodziło z języka III Rzeszy – T. Lehman, *Freiheit...*, s. 116.

⁴² W obliczu wyposażenia armii państw Układu Warszawskiego w rakiety nowej generacji, przedstawiciele państw należących do Paktu Północnoatlantyckiego podjęli w grudniu 1979 r. decyzję o modernizacji własnego arsenału raketowego średniego zasięgu. Protesty w RFN trwały do późnej jesieni 1983 r. W listopadzie tego roku *Bundestag* ratyfikował decyzję o wyposażeniu *Bundeswehry* w rakiety *Pershing II* i pociski samosterujące *Cruise*.

⁴³ Obowiązek służby wojskowej w NRD wprowadzono ustawą ze stycznia 1962 r. Władze komunistyczne zdecydowały się na ten krok dopiero po zbudowaniu muru berlińskiego w sierpniu 1961 r. Wskutek protestów Kościołów wschodnioniemieckich, wskazujących na niechlubne tradycje militarystyki niemieckiej, w 1964 r. osoby w „konflikcie sumienia” mogły służyć w tzw. batalionach budowlanych *NVA*. Problem polegał na tym, że jednostki te pracowały przy budowie urządzeń *stricte* wojskowych, np. stanowisk artyleryjskich czy wyrzutni rakiet – *Evangelische Kirche...*, s. 76-77.

⁴⁴ Przedmiot został wprowadzony do szkół średnich w 1978 r. W klasie 11. uczniów obowiązywał udział obozie ćwiczebnym, połączonym z nauką strzelania – *ibidem*.

⁴⁵ Znowelizowana w marcu 1982 r. ustawa przewidywała pobór kobiet w wypadku ogłoszenia mobilizacji – *Mut...*, s. 35.

⁴⁶ J. Ruskowski, *op. cit.*, s. 141-142.

⁴⁷ Krąg Pokoju z Pankow powstał w listopadzie 1981 r. przy kościele pod wezwaniem Czterech Ewangelistów (*Zu Vier Evangelisten*). Do 1989 r. przez grupę przewinęło się około 700 osób. Obok comiesięcznych spotkań piątkowych członkowie kręgu spotykali się także w grupach roboczych, poświęconych nie tylko sprawom pokoju, ale też wychowania, ekologii i praw człowieka – *Ich wurde mutiger...*, s. 9.

⁴⁸ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 306.

⁴⁹ Grupa działała w latach 1983-1988 i spotykała się dwa razy do roku na spotkaniach roboczych w różnych miastach Saksonii. W czerwcu 1988 r. jej członkowie przedstawili swój program na saksońskim *Kirchentagu* w Halle (tzw. dwadzieścia też wittenberskich) – F. Schorlemmer, *Worte...* s. 181-183.

członkiń struktury Kobiety dla Pokoju (*Frauen für den Frieden, FfF*), organizujące w latach 1983-1985 i 1987 spotkania w berlińskiej *Auferstehungskirche* pod opieką pastorki Christy Sengespeick⁵⁰. Kościelny patronat miały również „modlitwy pokoju” (*Friedensgebete*), odbywające się cyklicznie od 1981 r. w różnych miastach NRD. Najbardziej spektakularny rozrost tej formuły miał miejsce od 1987 r. w lipskiej *Nikolaikirche*, dzięki staraniom pastorów Christiana Führera i Christopha Wonnenbergera⁵¹.

Równoległym nurtem rozwijającym się pod opieką Kościoła był ruch ekologiczny⁵². Jego przyczynę stanowiła postępująca dewastacja środowiska naturalnego w NRD, szczególnie w pobliżu miejsc wydobywania uranu (Halle-Bitterfeld) i węgla brunatnego (miejscowości Mölbis i Espenhain)⁵³. Kościelne grupy ekologiczne działały w wielu miastach wschodniemieckich, najczęściej pod szyldem „bibliotek środowiskowych” (*Umweltbibliotheken*) gromadzących informacje o przykładach skażenia środowiska naturalnego w NRD.

W latach 80. duchowni ewangelicy opiekowali się także grupami tzw. *Ausreisewillige* – osób, które wyniku złożenia wniosku o wyjazd z NRD do RFN poddawane były szykanom ze strony władz komunistycznych⁵⁴. W drugiej połowie lat 80. przy kościołach zaczęły też powstawać kręgi na rzecz praw obywatelskich, takie jak działająca od 1987 r. pod opieką pastora Wonnenbergera w jego lipskiej *Lukaskirche* Grupa Robocza Prawa Człowieka (*Arbeitsgruppe Menschenrechte, AGM*)⁵⁵.

Apogeum aktywności grup przykościelnych nastąpiło jesienią 1989 r. Symbolem owego trendu były niedzielne nabożeństwa w *Nikolaikirche* w Lipsku. Pokojowy przemarsz przez ulice Starego Miasta, zorganizowany 9 października z inicjatywy działającego przy kościele środowiska kontestacji, zainspirował podobne inicjatywy w innych miastach NRD. Uczestniczący we wspomnianych wydarzeniach duchowni ewangelicy stali się współtwórcami pokojowej rewolucji w Niemczech Wschodnich.

⁵⁰ Grupa *Frauen für den Frieden* powstała w 1981 r. z inicjatywy m. in. Bärbel Bohley, Katii Havemann i Ulriki Poppe. Pierwsze „nabożeństwo pokoju” z udziałem członkiń wspólnoty zostało odprawione we wrześniu 1983 r. Kolejne miały miejsce w listopadzie 1983 r., maju i czerwcu 1984 r., maju 1985 r. oraz czerwcu 1987 r. Spotkania poświęcone były zarówno problemowi militarystyki życia w NRD, jak i kwestiom praw kobiet, ideologicznego wymiaru życia publicznego oraz sprawom wychowania dzieci w Niemczech Wschodnich - Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 31.

⁵¹ Niedzielne „modlitwy pokoju” w *Nikolaikirche* odbywały się od 1981 r. pod duchową opieką pastora Führera. Z uwagi na spadek frekwencji od 1984 r., proboszcz kościoła Friedrich Magirius zaprosił do współpracy pastora Wonnenbergera z lipskiej *Lukaskirche*.

⁵² Pionierem zainteresowania duchownych ewangelickich w NRD problematyką ekologiczną był w latach siedemdziesiątych pastor Heino Falcke - J. Ruskowski, *op. cit.*, s. 95.

⁵³ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 173; V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 139, 185.

⁵⁴ Emigracja do Niemiec Zachodnich była możliwa od 1975 r., w efekcie podpisania przez rząd NRD Aktu Końcowego KBWE. W przypadku osób w wieku zarobkowym wyjazdy obarczone były dużą dozą ryzyka: utraty pracy, mieszkania, a nawet postawienia fikcyjnych zarzutów karnych - F. Schorlemmer, *Worte...*, s. 70; Ch. Führer, *op. cit.*, s. 176, 179-180.

⁵⁵ A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 124 n; T. Mayer, *op. cit.*, s. 90 n.

POCHODZENIE I DZIECIŃSTWO DUCHOWNYCH

Większość członków analizowanej grupy urodziła się pod koniec II wojny światowej (Führer i Eppelmann w 1943 r., Wonneberger i Schorlemmer w 1944 r.). Świadczenie przeżycie realiów III Rzeszy miał swym bagażu doświadczeń jedynie Lehmann (rocznik 1934). Pastorki Misselwitz i Sengespeick należały już do generacji osób urodzonych po powstaniu NRD⁵⁶.

Niemal wszyscy poddani analizie duchowni byli dziećmi pastorów – wyjątek od tej reguły stanowił Eppelmann, którego ojciec był z zawodu stolarzem⁵⁷. Za najbardziej oryginalną postać w tym gronie należy uznać ojca Lehmana. Był on ewangelickim misjonarzem pracującym do 1934 r. w indyjskim Madrasie⁵⁸.

Matki duchownych wywodziły się ze środowiska drobnomieszczańskiego. Żony pastorów były typowymi reprezentantkami grupy tzw. *Pfarrerfrauen* – energicznych i zaradnych pań domu, troszczących się nie tylko o sprawy rodzinne, ale także wspierających mężów w ich obowiązkach duszpasterskich⁵⁹. Część z wymienionych pracowała lub uczyła się do momentu zamążpójścia (matka Wonnebergera była pielęgniarką, matka Schorlemmera studiowała medycynę)⁶⁰.

Większość badanych duchownych miała liczne rodzeństwo, co zasadniczo należało do tradycji domów pastorskich. Wpływ braci i siostr na ich dzieciństwo i okres dojrzewania był zróżnicowany. W świetle wspomnień samych księży, bliższe relacje łączyły ich raczej z siostrami (Führer, Eppelmann)⁶¹ niż braćmi (Wonneberger, Lehmann)⁶².

Wszyscy poddani analizie duchowni należeli do pokolenia Niemców, które po wojnie rozliczało generację rodziców z ich postawy wobec nazizmu. W przypadku księży problem ten był obecny przede wszystkim w ich relacjach z ojcami. Najbardziej obciążające doświadczenia rodzinne miał Eppelmann, którego ojciec służył początkowo w *Waffen SS*, a następnie był strażnikiem w obozach koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Sachsenhausen. Po wojnie ukrywał się we francuskiej strefie okupacyjnej, następnie został aresztowany przez władze alianckie, a po ucieczce z obozu internowania dołączył do żony w Berlinie Wschodnim. Eppelmann dowie-

⁵⁶ Ruth Misselwitz urodziła się w 1952 r. W przypadku Sengespeick były to zapewne lata pięćdziesiąte, zważywszy objęcie etatu pastorskiego na początku lat osiemdziesiątych.

⁵⁷ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 14. W przypadku Sengespeick, nie podaje ona informacji o swych rodzielcach.

⁵⁸ T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 6-7. Powodem rezygnacji z misji były problemy kardiologiczne żony pastora.

⁵⁹ Szczególnie wyczerpującymi były obowiązki matki Lehmana, z uwagi na specyfikę pracy jej męża i klimat okolic Madrasu – *Ibidem*, s. 10, 66.

⁶⁰ A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 19; *Kinder...*, s. 82, 84. Matka Eppelmana była z zawodu krawcową i pracowała do ślubu na poczcie – R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 13-14. W przekazie źródłowym brak informacji na temat matek Misselwitz i Sengespeick.

⁶¹ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 43; R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 21-22; T. Mayer, *op. cit.*, s. 121.

⁶² T. Mayer, *op. cit.*, s. 121. W przypadku Lehmana, niemal nie wspomina on o swych dwóch braciach (obaj byli młodsi).

dział się o przeszłości ojca przypadkowo – podczas oglądania jednego z rodzinnych albumów⁶³.

Dwóch ojców-pastorów służyło podczas wojny w armii – ojciec Führera na stanowisku kapelana w marynarce wojennej, ojciec Schorlemmera jako sanitariusz wojsk pancernych na froncie wschodnim oraz w wojskach okupacyjnych we Francji⁶⁴.

Tylko w przypadku Wonnebergera i Lehmana można mówić o niewystępowaniu kontrowersyjnych elementów w biografii ich najbliższych⁶⁵. Ojciec Führera niechętnie dzielił się po wojnie doświadczeniami kapelana, a część owych wspomnień musiała być dlań bolesna (np. towarzyszenie ostatniej drodze skazanym za dezercję marynarzy z *Kriegsmarine*)⁶⁶. Nieco inną postawę prezentował ojciec Schorlemmera. Wprawdzie otwarcie mówił on o okrutnym traktowaniu przez Niemców mieszkańców ZSRS, ale nie odnosił tego do swej postawy po 1933 r.⁶⁷ Szczerości w rozliczeniach zabrakło na pewno w rodzinie Eppelmana. Jego ojciec krytykował wprawdzie po wojnie politykę Hitlera, ale nigdy nie wyraził skruchy za swe wybory życiowe⁶⁸.

Specyficznym przypadkiem w kontekście rozliczeń z nazizmem był Lehmann, bowiem z racji wcześniejszego urodzenia miał własne wspomnienia z III Rzeszy. Jego ojciec jako proboszcz parafii prezentował wprawdzie postawę krytycznego dystansu wobec *NSDAP*, ale nie bronił synowi zapisać się do *Jungvolku* – struktury przygotowującej chłopców do wstąpienia do *Hitlerjugend*. Wspomnienie rosnącej niechęci wobec drylu i uniformizacji zajęć na zbiórkach *JV* było pierwszym doświadczeniem formacyjnym przyszłego duszpasterza. Z końca wojny zapamiętał on także bombardowanie Drezna w lutym 1945 r., obserwowane z perspektywy piwnicy podmiejskiego probostwa oraz tłumy uciekinierów z centrum miasta⁶⁹.

Dzieciństwu większości członków badanej grupy towarzyszyły doświadczenia sowieckiej okupacji Niemiec⁷⁰. Część weszła we wspomniany okres bez opieki ojców, którzy bądź przebywali w niewoli (w brytyjskiej ojciec Führera, w amerykańskiej ojciec Schorlemmera), bądź ukrywali się (ojciec Eppelmana). Najbardziej dramatyczne w tym okresie przeżycia miała rodzina Schorlemmera. Jego matka została napadnięta na probostwie przez pijanych żołnierzy Armii Czerwonej⁷¹. Nieco lepsze wspomnienia pierwszych miesięcy pokoju miał Lehmann. Wprawdzie i jego dom został ogołocony z nielicznych cennych rzeczy, ale przed bezprawiem uratowało rodzinę zakwaterowanie sowieckiego oficera⁷².

⁶³ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 13-14, 20-21. Do *NSDAP* należała także matka Eppelmana.

⁶⁴ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 19; *Kinder...*, s. 93.

⁶⁵ W przypadku Misselwitz i Sengespeick brak informacji na temat postawy ich rodziców w okresie III Rzeszy.

⁶⁶ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 23.

⁶⁷ *Kinder...*, s. 93. W rodzinie Schorlemmera istniał konflikt między krewnymi ojca i matki. Rodzina tego pierwszego miała kontakty ze środowiskiem *Bekennende Kirche*, zaś bliscy matki byli nazistami.

⁶⁸ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 41.

⁶⁹ T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 23-32.

⁷⁰ Brak danych źródłowych na temat roli tego okresu dla sytuacji rodzin pastorek Misselwitz i Sengespeick.

⁷¹ *Kinder...*, s. 82.

⁷² T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 34-35, 37.

Część przedstawicieli analizowanej grupy spędziła dzieciństwo w warunkach wiejskich, co miało związek z pełnionymi przez ich ojców funkcjami proboszczów parafii (Führer, Wonneberger, Schorlemmer, Lehmann)⁷³. Życie w prowincjonalnym otoczeniu miało liczne zalety, zarówno w kontekście atmosfery zabaw czy kontaktu z przyrodą, jak i faktu mniej intensywnej indoktrynacji komunistycznej. Wprawdzie dochody księży nie pozwalały na obfite pożywienie, ale braki w domowym menu uzupełniały przydomowe ogrody lub żywność, otrzymana od chłopów w zamian za pomoc pastorskich dzieci w gospodarstwach rolnych⁷⁴.

Z punktu widzenia późniejszej profesji, ważną rolę w życiu badanych duchownych odgrywała obserwacja pracy ich ojców-pastorów. Szczególnie pozytywne w tym względzie doświadczenia mieli Führer i Lehmann. Ich ojcowie potrafili wykonywać duszpasterskie obowiązki, nie zaniedbując przy tym rodziny i obdarzając ojcowskim ciepłem swe potomstwo. W domach wspomnianych księży dbano również o muzyczne wychowanie dzieci, choć efekty owej edukacji były dość skromne – z winy samych zainteresowanych⁷⁵. Bardziej skomplikowany obraz doświadczeń rodzinnych wynika z lektury wspomnień Schorlemmera. Jego ojciec był wprawdzie intelektualistą, ale jako kaznodzieja duchownym nudnym i sztampowym⁷⁶. Jeszcze bardziej złożoną osobowość prezentował ojciec Wonnebergera – popularny wśród parafian, ale w domu wymagający i trzymający na dystans swych synów⁷⁷.

EDUKACJA DUCHOWNYCH

Lata dojrzewania większości pastorów zbiegły się okresem postępującej stalinizacji życia politycznego w NRD⁷⁸. W przypadku dzieci duchownych wspomniany trend przekładał się na problemy w relacjach z nauczycielami i szkolnymi kolegami. Przyczyną konfliktów było nie tylko pochodzenie, ale i praktykowana religijność. Właśnie obrona chrześcijańskiej tożsamości była dla wielu przyszłych pastorów pierwszą okazją do wykazania odwagi. Jedni sprzeciwiali się wypowiedziom traktującym Biblię jak zbiór bajek (Führer)⁷⁹, inni musieli radzić sobie z zarzutami odpowiedzialności za... krucjaty i procesy czarownic (Schorlemmer)⁸⁰.

⁷³ Lehmann mieszkał wprawdzie na przedmieściach Drezna, ale parafia jego ojca obsługiwała okoliczne wsie. Spośród wymienionych tylko Eppelmann dorastał w warunkach miejskich (Berlin Wschodni). W przypadku Misselwitz i Sengespeick nie ma informacji na temat doświadczeń dzieciństwa.

⁷⁴ Por. Ch. Führer, *op. cit.*, s. 28-29, 31; T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 44-50.

⁷⁵ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 34-35; T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 51 n.

⁷⁶ *Kinder...*, s. 88-89.

⁷⁷ T. Mayer, *op. cit.*, s. 117.

⁷⁸ Odmienne doświadczenia miały pastorki Misselwitz i Sengespeick, dorastające w latach sześćdziesiątych.

⁷⁹ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 36.

⁸⁰ F. Schorlemmer, *Klar...*, s. 79-82. Zarzuty pod adresem Schorlemmera brzmiały szczególnie absurdalnie, bowiem Kościół luterański, do którego należał, odcinał się od rzymskich tradycji kościelnych, takich jak wyprawy krzyżowe czy inkwizycja.

Profesja pastorska ojców przekreślała na ogół szanse ich dzieci na maturę i wyższe studia. W przypadku badanej grupy dodatkowe „obciążenie” stanowiła odmowa przystąpienia do *Jugendweihe* oraz brak przynależności do *FDJ*, połączone z aktywną działalnością w *Junge Gemeinde*. Obejście barier narzuconych przez reżim było możliwe w dwojaki sposób – poprzez zdanie matury w szkole wieczorowej lub ukończenie jednej z nielicznych szkół średnich pod egidą Kościoła. W przypadku pierwszego z wymienionych wariantów oczekiwano wcześniej zdobycia i praktykowania zawodu o profilu technicznym. Dopuszczenie do szkoły „kościelnej” uwarunkowane było z kolei znakomitymi ocenami na etapie szkoły podstawowej.

Spośród członków analizowanej grupy pierwszą z opisanych dróg wybrali Schorlemmer i Wonneberger⁸¹. Starszy od nich o dekadę Lehmann ukończył wprawdzie ogólnokształcącą szkołę średnią, ale na maturze został obłany z przedmiotu wychowanie obywatelskie i dopiero po dwóch latach (w trybie eksternistycznym) zdobył świadectwo maturalne⁸². Tylko Führer, absolwent szkoły w Eisenach, kształcącej dzieci duchownych i świeckich pracowników Kościoła, mógł podjąć od razu studia wyższe⁸³.

W analizowanej grupie najbardziej skomplikowaną ścieżkę edukacyjną miał Eppelmann. Do lata 1961 r. uczęszczał on do szkoły średniej w Berlinie Zachodnim, gdzie jego ojciec miał stałą pracę, mimo formalnego zameldowania we wschodniej części miasta. Po wybudowaniu muru rodzina została rozdzielona, a młody Eppelmann stracił prawo do jakiegokolwiek edukacji. Dopiero po podjęciu pracy w charakterze pomocnika dekarza mógł ukończyć technikum i zdobyć miejsce w wyższej szkole budowlanej. Po niespełna roku zrezygnował ze studiów, nie mogąc wytrzymać ideologicznej indoktrynacji adeptów tej placówki⁸⁴.

Jak wynika z pamiętników badanych pastorów, konieczność zdobycia konkretnej profesji lub odbywanie w toku edukacji praktyki zawodowe okazały się w ich późniejszym życiu cennym doświadczeniem. Z jednej strony duchowni ci po raz pierwszy zetknęli się przedstawicielami środowisk robotniczych, a wspomniane kontakty otworzyły im oczy na problemy niższych warstw społeczeństwa⁸⁵. Z drugiej, zdobyte w omawianym okresie umiejętności (Führer w zakresie mechaniki samochodowej, Wonneberger jako ślusarz narzędziowy⁸⁶, Eppelmann w zawodzie murarza i dekarza) okazały się przydatne podczas późniejszej pracy pastorskiej.

Wszyscy z przebadanej grupy duchownych ukończyli studia teologiczne, choć wybór tego kierunku niekoniecznie wynikał z ich zainteresowań. Schorlemmer marzył o studiowaniu politologii na *Freie Universität* w Berlinie Zachodnim, ale budowa muru uczyniła owe plany nieaktualnymi⁸⁷. Wonneberger wolałby studiować germani-

⁸¹ *Kinder...*, s. 82; T. Mayer, *op. cit.*, s. 17.

⁸² T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 57, 60-61.

⁸³ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 141.

⁸⁴ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 13.

⁸⁵ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 45.

⁸⁶ T. Mayer, *op. cit.*, s. 17.

⁸⁷ *Kinder...*, s. 88.

stykę, a Eppelmann architekturę, ale wspomniane kierunki były dostępne w NRD jedynie dla „wybranych”⁸⁸. Z przekonania teologię wybrali na pewno pastory: Führer, Lehmann i Misselwitz⁸⁹.

Większość badanych pastorów studiowała na uniwersyteckich wydziałach teologii: w Lipsku (Lehmann, Führer), Halle (Schorlemmer), Rostocku (Wonneberger) i w Berlinie Wschodnim (Misselwitz). Jedynie Eppelmann, z racji braku wykształcenia humanistycznego, podjął studia w Akademii Teologii Ewangelickiej w Berlinie Wschodnim. W jego przypadku o wyborze kierunku zdecydowała rada rodziców przyszłej żony (jej ojciec był pastorem, a matka katechetką)⁹⁰.

Tylko część badanych duchownych była zadowolona z podjętego kierunku studiów. Powodem braku satysfakcji było najczęściej przeładowanie programu zajęciami filologicznymi (obowiązkowa łacina, greka i hebrajski) oraz historyczną egzegezą Pisma Świętego. Schorlemmera rozczarowało niewykorzystywanie przez wykładowców prac teologów zachodnoniemieckich oraz ich niechęć do nowych prądów w teologii ewangelickiej na Zachodzie⁹¹. Jeszcze bardziej sfrustrowany był Wonneberger, zainteresowany bardziej wykładami z filozofii (także marksistowskiej) niż macierzystej teologii. W przypadku tego ostatniego, rozczarowanie przekładało się nie tylko na słabe oceny z egzaminów. Nie stroniący od studenckiego życia Wonneberger omal nie został relegowany ze studiów. Powodem problemów było sparodiowanie przezeń liturgii w programie kabaretowym na balu teologów⁹².

Największą satysfakcję z wyboru studiów deklarowali po latach ci z pastorów, którzy podjęli studia z przekonania (przede wszystkim Führer i Lehmann)⁹³. W przypadku drugiego z wymienionych pasja teologiczna przekładała się na zainteresowanie ewangelicką etyką. Wszyscy z badanych udzielali się w toku studiów w *Evangelische Studentengemeinde* – akademickiej organizacji młodzieżowej. Dla Schorlemmera spotkania młodych ewangelików dawały okazję do teologicznych dyskusji, rzadkich w toku regularnych studiów⁹⁴. Sengespeick wspominała po latach o gronie przyjaciół, artystów i naukowców, poznanych za pośrednictwem ESG⁹⁵. Z kolei Führer spotkał na wieczorach wspólnoty przyszłą żonę⁹⁶.

Lata dorastania i studiów akademickich był dla analizowanej grupy okresem rozwoju religijności⁹⁷. Najbardziej związany z tradycyjną duchowością ewangeli-

⁸⁸ A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 27, R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 18, 27.

⁸⁹ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 59; T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 60; *Ich wurde...*, s. 22. Nieznane są motywy wyboru zawodu Christy Sengespeick.

⁹⁰ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 95.

⁹¹ F. Schorlemmer, *Worte...*, s. 129.

⁹² A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 27-28, 38-39.

⁹³ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 59; T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 66-68.

⁹⁴ *Kinder...*, s. 90.

⁹⁵ Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 23.

⁹⁶ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 62-63.

⁹⁷ W przeanalizowanych źródłach brak informacji na temat młodzieńczej religijności Misselwitz i Sengespeick.

cką był Lehmann, czerpiący wzorce z atmosfery domu rodzinnego⁹⁸. W przypadku Führera pierwsze uczucia religijne łączyły się z oglądaniem ilustrowanego wydania Biblii i czytaniem książek z biblioteki ojca⁹⁹. Zdecydowanie bardziej „niepokorni” wobec religii byli Schorlemmer i Wonneberger, łączący pierwsze wątpliwości teologiczne z buntem wobec ojców¹⁰⁰. Eppelmann został ochrzczony w wieku siedmiu lat za sprawą babci ze strony matki, pod jej wpływem przystąpił także do konfirmacji. Wrażliwość religijna rozwijała się w nim powoli, głównie za pośrednictwem *Junge Gemeinde*, do której zresztą zapisał się dla poznania innych niż znane ze szkoły koleżanki¹⁰¹.

Interesujących refleksji dostarcza analiza młodzieńczych autorytetów pastorów. Większość członków badanej grupy odwoływała się do myśli Dietricha Bonhoeffera. Z dorobku tego ostatniego czerpali koncepcję ewangelizowania niechrześcijan za pośrednictwem klarownego przekazu teologicznego¹⁰² oraz postulat dostosowania pracy duszpasterskiej do realnych problemów społeczeństwa¹⁰³. Bardziej zaskakująca jest obecność na liście autorytetów myślicieli niekojarzących się z historią ewangelicyzmu. Dla Schorlemmera wzorcem był Walter Jens, zachodnioniemiecki filolog i krytyk literacki, w latach 60. popularny wśród pokolenia '68 r.¹⁰⁴ Wonneberger rozczytywał się w pracach dysydenckiego filozofa marksistowskiego Ernsta Blocha, mieszkającego od 1961 r. w RFN¹⁰⁵. Misselwitz uważała za swój autorytet pastora Heinricha Albertza, polityka zachodnioniemieckiej socjaldemokracji, a w latach 1966-1967 burmistrza Berlina Zachodniego¹⁰⁶. Jedyne Lehmann, wywodzący się z domu o tradycjach pietystycznych, pozostał odporny na oddziaływanie rewolucji kulturowej lat 60. XX w.¹⁰⁷

Wymienione wyżej nazwiska młodzieńczych autorytetów pastorów wskazują jednoznacznie na lewicowe, a zarazem silnie kontestatorskie wzorce osobowościowe badanej grupy¹⁰⁸. Sympatia dla nonkonformizmu cechowała także poglądy teologiczne części duchownych. Niektórzy z nich wykazywali afiliację z poglądami zachodnioniemieckiej teolożki Dorothee Sölle – zwolenniczki otwarcia ewangelicyzmu na religie niechrześcijańskie, np. buddyzm¹⁰⁹. Podobnie jak w przypadku autorytetów

⁹⁸ T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 51, 54.

⁹⁹ Ch. Führer, *op. cit.* s. 33-35.

¹⁰⁰ *Kinder...*, s. 88-89; A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 20-21; T. Mayer, *op. cit.*, s. 119.

¹⁰¹ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 12.

¹⁰² Ch. Führer, *op. cit.*, s. 47.

¹⁰³ Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 88.

¹⁰⁴ F. Schorlemmer, *Worte...*, s. 178, 180.

¹⁰⁵ A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 28.

¹⁰⁶ *Ich wurde...*, s. 22-23.

¹⁰⁷ *Mit Theo Lehmann...*, s. 18.

¹⁰⁸ Przykładem swoistego chaosu myślenia dostarcza lista studenckich lektur Schorlemmera. W okresie młodości chłonał on zarówno prace rewizjonisty marksistowskiego Leszka Kołakowskiego, jak i książki lewackiego filozofa Herberta Marcuse – *Kinder...*, s. 90.

¹⁰⁹ Poparcie dla poglądów Sölle wyrażał przede wszystkim Eppelmann – R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 100-101.

intelektualnych, całkowicie odporny na nowinki z Zachodu był jedynie Lehmann, reprezentujący pogląd, że chrześcijaństwu potrzeba nie nowych koncepcji, ale większego zaangażowania duchownych w pracę duszpasterską¹¹⁰.

WYBÓR ZAWODU PASTORA, PIERWSZE DOŚWIADCZENIA DUSZPASTERSKIE

Zwieńczeniem okresu edukacji akademickiej był dla członków badanej grupy wybór zawodu pastora. Wbrew pozorom decyzja ta nie była oczywistością, bowiem studia teologiczne w NRD były często bardziej ucieczką od uniformizacji niż efektem pastorskiego powołania. Także rodzinne tradycje kościelne nie musiały się przekładać na wybór profesji duchownego. Powodem wątpliwości mogło być rozczarowanie programem studiów (*casus* Wonnebergera)¹¹¹, ale też obawy o sprostanie wymogom duszpasterskim (*casus* Lehmana)¹¹².

Dla części członków badanej grupy istotną rolę w decyzji o wyborze zawodu odegrał pozytywny przykład ich ojców¹¹³. Führer podkreślał w tym kontekście wagę zgodności zasad moralnych ojca z postępowaniem w codziennej pracy pastora¹¹⁴. Na ten sam aspekt pracy duszpasterskiej zwracał także uwagę Lehmann¹¹⁵. W przypadku Eppelmana, pozbawionego pozytywnego wzorca ojcowskiego, rolę motywującą odegrał zapewne teść-pastor, kibicujący wcześniej mężowi córki w studiach teologicznych¹¹⁶.

Bardziej skomplikowane były przypadki Schorlemmera i Wonnebergera, dla których ojcowie byli autorytetami intelektualnymi, ale niekoniecznie duszpasterskimi. W przypadku pierwszego z wymienionych wybór zawodu był „potrzebą serca”, swoim dopełnieniem intelektualnych motywów wyboru studiów teologicznych¹¹⁷. Najwięcej wątpliwości miał Wonneberger, u którego czynnikiem przesądającym okazała się chęć pracy z ludźmi¹¹⁸.

Większość duchownych podjęła pracę pastorską bezpośrednio po studiach¹¹⁹. Wyjątkiem od tej reguły był Lehmann, który najpierw zrobił doktorat na wydziale teologicznym uniwersytetu w Halle¹²⁰ oraz Sengespeick, która przed otrzymaniem etatu pastora pracowała jako katechetka¹²¹. Tylko dwóch spośród badanej grupy otrzy-

¹¹⁰ *Mit Theo Lehmann...*, s. 18.

¹¹¹ A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 27.

¹¹² T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 5.

¹¹³ Można przypuszczać, że przykład ojca-pastora odegrał rolę w wyborze zawodu przez Ruth Miseswitz. Na pewno stał on za decyzją podjęcia przez nią studiów teologicznych. W przypadku Christy Sengespeick, nie znamy inspiracji towarzyszących wyborowi zawodu – *Ich wurde...*, s. 22.

¹¹⁴ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 38.

¹¹⁵ T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 89-93.

¹¹⁶ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 97 n.

¹¹⁷ F. Schorlemmer, *Klar...*, s. 158-159.

¹¹⁸ A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 39.

¹¹⁹ W Kościele ewangelickim ordynację pastorską poprzedza okres wikariatu, z reguły dwuletni.

¹²⁰ T. Lehmann, *Freiheit...* s. 93 n. W okresie przygotowywania pracy doktorskiej Lehmann pracował na uniwersytecie jako asystent.

¹²¹ Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 23.

mało przydział do parafii wiejskich, mimo iż ta ścieżka zawodowa była powszechna w przypadku absolwentów teologii w NRD. Führer pracował przez dwanaście lat w Lastau i Colditz (1968-1980), zaś Wonneberger przez trzy lata w miejscowości Taucha (1974-1977)¹²². Pozostali pastory od początku swej pracy pełnili obowiązki duszpasterskie w parafiach miejskich: Lehmann w Karl-Marx-Stadt (od 1964 r.); Eppelmann, Misselwitz i Sengespeick w Berlinie Wschodnim; Schorlemmer początkowo w Merseburgu (1971-1978), a później jako wykładowca seminarium kaznodziejskiego w Wittenberdze¹²³.

Większa w latach 70. dostępność parafii miejskich wynikała z rosnącego w Kościele zapotrzebowania na duszpasterzy młodzieży¹²⁴. Wspomniany czynnik zadecydował też o dalszej drodze życiowej Führera i Wonnebergera. Pierwszy z nich otrzymał w 1980 r. etat w lipskiej *Nikolaikirche*, drugi pracował początkowo w drezdeńskiej *Weinbergskirche* (1977-1985), a od połowy lat 80. w lipskiej *Lukaskirche*.

Każdy z członków analizowanej grupy wyniósł z pierwszych lat pracy zawodowej cenne doświadczenia. W przypadku Führera i Wonnebergera był to codzienny kontakt z parafianami, poprzez odwiedziny w domach, celebrowanie wiejskich tradycji, święta parafialne itp.¹²⁵ Praca pastora nie ograniczała się tylko do obowiązków duszpasterskich. Z uwagi na brak remontów zabytkowych kościołów i budynków parafialnych w NRD, ich stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. Młodzi duchowni musieli nie tylko „organizować” materiały budowlane i mobilizować do pracy członków parafii. Niejednokrotnie przydatne okazywały się wyuczone umiejętności zainteresowanych, takie jak murarka (Eppelmann), ślusarstwo (Wonneberger) czy mechanika (Führer).

Z punktu widzenia późniejszej roli pastorów jako animatorów grup przykościelnych, kluczowe znaczenie miało prowadzenie grup młodzieżowych: *JG*, *ESG* oraz struktur mniej formalnych. Poprzez regularny kontakt z młodymi ludźmi każdy z badanych wypracował własny styl pracy duszpasterskiej. Jej wyznacznikiem był niekonwencjonalny ubiór duchownych, np. jeansy czy jeansowe lub skórzane kurtki (Führer, Wonneberger, Lehmann). Niektórzy z księży rezygnowali z tóg pastorskich nawet podczas odprawianych przez siebie nabożeństw¹²⁶. Częstym elementem pracy badanych było eksperymentowanie z klasyczną liturgią, poprzez wygłaszanie kazań od ołtarza, rezygnację z części tradycyjnych modlitw, wprowadzanie nowych pieśni itp.¹²⁷ Naczelną zasadą kazań był jasny przekaz religijny i odwoływanie się do konkretnych sytuacji życiowych uczestników nabożeństw¹²⁸.

¹²² Wszystkie wymienione miejscowości leżą w Saksonii.

¹²³ Eppelmann otrzymał stały etat w 1975 r., Misselwitz i Sengespeick w 1981 r.

¹²⁴ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 108-110.

¹²⁵ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 77.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 42, 83; A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 59. Konwencjonalny ubiór (pastorska toga) używany był wyłącznie przez Misselwitz i Sengespeick.

¹²⁷ T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 98, 106; R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 102; A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 184.

W Kościele ewangelickim zachowała się tradycja głoszenia kazań z kazalnicy, a więc „ponad” głowami wiernych.

¹²⁸ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 46.

FORMOWANIE SIĘ ŚWIATOPOGŁĄDU

U wszystkich członków analizowanej grupy okresem budowy światopoglądu były lata studiów. Niektórzy z pastorów poznawali realia ustroju socjalistycznego podczas letnich podróży po NRD¹²⁹ i krajach bloku wschodniego. Najczęściej odwiedzanymi państwami były Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria i Polska; ta ostatnia od 1972 r., kiedy to wprowadzono bezpaszportowy ruch turystyczny między NRD i PRL¹³⁰.

U większości badanych momentem przebudzenia politycznego była nie tyle budowa muru berlińskiego, ile stłumienie „praskiej wiosny” przez wojska Układu Warszawskiego w sierpniu 1968 r.¹³¹ Tylko w przypadku starszego o dekadę Lehmana rolę katalizatora krytycznego myślenia odegrało powstanie 17 czerwca 1953 r. w NRD, w którym zainteresowany wziął nawet udział, obiegając wraz z demonstrantami budynki sądu w Halle¹³².

Wśród badanych duchownych tylko jeden (Wonneberger) miał za sobą młodzieńcze uwikłanie we współpracę ze *Stasi*. Przyszły pastor został aresztowany w grudniu 1967 r. wskutek donosu jednego z kolegów. Denuncjacja była efektem wybryku Wonnebergera, który po zakrapianej alkoholem imprezie studenckiej w Rostocku ukraść antenę z dachu lokalnej siedziby *FDJ*¹³³. W obliczu groźby skierowania sprawy do sądu oraz relegowania ze studiów aresztowany zgodził się podpisać zobowiązanie do współpracy ze służbami specjalnymi. Z zachowanych dokumentów wynika, że już na formularzu deklaracji uzależnił swą „aktywność” od wymogów sumienia. Akta dowodzą, że tylko podczas pierwszego spotkania udzielił informacji na temat swych kolegów z wydziału teologicznego. W archiwach *Stasi* zachował się także pisany jego ręką dokument ze stycznia 1969 r., w którym zainteresowany zrywa współpracę ze „służbami”, motywując to „obciążeniem psychicznym” i lękiem przed dyskredytacją w oczach otoczenia¹³⁴. Po latach powiedział, że nie był wówczas wystarczająco dojrzały na powiedzenie „nie” i że opisana historia była dlań nauką do końca życia¹³⁵.

W grupie badanych występuje jeden przypadek młodzieńczego konfliktu z władzami NRD w związku ze służbą wojskową (Eppelmann). W przypadku przyszłych pastorów reżim stosował procedurę odroczenia, a następnie przenosił zainteresowanych do rezerwy. *Casus* Eppelmana był inny, ponieważ ten ostatni nie myślał jesz-

¹²⁹ Typowym sposobem poznawania NRD były podróże autostopem - Ch. Führer, *op. cit.*, s. 58.

¹³⁰ Polskę odwiedzali przede wszystkim Schorlemmer i Wonneberger. Ten ostatni ukończył letni kurs języka polskiego w Krakowie. Obaj mieli także kontakty z polską opozycją demokratyczną lat siedemdziesiątych XX w. - F. Schorlemmer, *Worte...*, s. 332-333; A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 45, 54-56.

¹³¹ Por. F. Schorlemmer, *Klar...*, s. 15; A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 33 n. Nie znamy pierwszych inspiracji politycznych pastorek Misselwitz i Sengespeick.

¹³² T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 62; *Mit Theo Lehmann...*, s. 19.

¹³³ Wonneberger był namiętnym słuchaczem zachodniemieckich rozgłośni radiowych. Jakość odbioru przy wykorzystaniu dostępnych w sklepach anten pozostawiała wiele do życzenia - A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 30.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 30-37; T. Mayer, *op. cit.*, s. 22-23. Z obu biografii Wonnebergera nie wynika, czy wyjaśnił on kolegom fakt swej współpracy w 1969 r., czy też sprawa wyszła na jaw dopiero po 1989 r.

¹³⁵ T. Mayer, *op. cit.*, s. 27.

cze wtedy o teologii. Przyszły pastor trafił wprawdzie nie do regularnej służby, a do wojskowych batalionów budowlanych, ale przydział ten nie zapobiegł jego dalszym problemom. Przyczyną konfliktu była odmowa złożenia przysięgi, z racji włączonej do niej formuły bezwarunkowego posłuszeństwa. W efekcie odmowy Eppelmann stanął przed sądem wojskowym i został skazany na osiem miesięcy więzienia. Wraz z pełnym cyklem służby spędził w wojsku dwadzieścia sześć miesięcy. Po latach napisał, że była to dlań szkoła życia, ucząca odporności na różne formy zastraszenia ze strony reżimu¹³⁶.

CECHY OSOBOWOŚCIOWE DUCHOWNYCH

Analiza wspomnień duszpasterzy grup przykościelnych ukazuje liczne przykłady szczególnych predyspozycji osobowościowych zainteresowanych. Wielu pastorów miało niestandardowe pasje i zainteresowania. Najbardziej oryginalnym we wspomnianej kategorii był Lehmann – znawca muzyki gospel (doktorat z *Negro Spirituals* w 1963 r.), konferansjer i współprowadzący koncerty bluesowe w NRD¹³⁷.

Część członków badanej grupy prowadziła własną działalność opozycyjną, narażając się na groźbę represji ze strony reżimu. Rainer Eppelmann nawiązał w 1980 r. kontakty z dysydem komunistycznym Robertem Havemannem. Zwieńczeniem ich współpracy stało się ogłoszenie za pośrednictwem mediów RFN *Apelu Berlińskiego* ze stycznia 1982 r. oraz akcja zbierania podpisów pod tym dokumentem w kościołach NRD¹³⁸. Christoph Wonneberger był w 1981 r. autorem idei Społecznej Służby na Rzecz Pokoju (*Sozialer Friedensdienst, SoFd*) – koncepcji przypominającej zastępczą cywilną służbę wojskową w RFN¹³⁹. Friedrich Schorlemmer wygłaszał odczyty na dysydenckich seminariach ekologicznych i redagował listy otwarte do władz NRD, upubliczniając ich treść w środowiskach opozycji¹⁴⁰. Spektakularną akcją pastora stał się happening na dziedzińcu kościoła zamkowego w Wittenberdze we wrześniu 1983 r. W obecności przybyłych do miasta na *Kirchentag* dziennikarzy z RFN, zebrani byli świadkami autentycznego (z udziałem kowala) przekuwania mieczy na lemiesz. Akcja stanowiła wyraz wparcia dla hasła wschodnioniemieckiego ruchu pokojowego z początku lat osiemdziesiątych¹⁴¹.

Mniej eksponowaną postawę kontestatorską prezentowali pastory: Lehmann, Führer, Misselwitz i Sengespeick. Ich siłą było przede wszystkim pastorskie po-

¹³⁶ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 54-86. Stosunkowo krótki wyrok był wynikiem łagodniejszego traktowania przez władze służby w batalionach budowlanych.

¹³⁷ *Mit Theo Lehmann...*, s. 22; T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 177 n.

¹³⁸ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 175-177, 183, 187-189. Apel Berliński był dokumentem paralelnym do *Apelu z Krefeld*, przyjętego przez środowiska pacyfistyczne w RFN w 1980 r. Celem autorów obu dokumentów było powstrzymanie procesu modernizacji rakiet średniego zasięgu w Europie Środkowej.

¹³⁹ A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 64-65, 68, 80.

¹⁴⁰ F. Schorlemmer, *Worte...*, s. 70 n.

¹⁴¹ Idem, *Klar...*, s. 250 n.

wołanie, wyrażające się mocnym przekazem biblijnym i umiejętnością wczucia się w potrzeby bliźnich. Charakterystyczną cechą wspomnianej grupy stanowiła także klasycyźna luterkańska wykładnia chrześcijaństwa – podkreślanie wagi wiary i niezmienności zasad moralnych, niezależnie od epoki i otoczenia kulturowego¹⁴².

DUCHOWNI JAKO OPIEKUNOWIE GRUP PRZYKOŚCIELNYCH

Większość członków grup przykościelnych tylko w niewielkiej części utożsamiała się ze światopoglądem chrześcijańskim. Mając świadomość wspomnianego faktu duszpasterze wspólnot dbali przede wszystkim o klarowny przekaz biblijny i słowa kazań. Z późniejszych wypowiedzi uczestników nabożeństw wynika, że większość nie miała problemu z akceptacją sakralnego charakteru spotkań¹⁴³. Niektórzy z niechrześcijan przychodzili na nabożeństwa nie tyle dla nich samych, ale dla możliwości rozmów i wymiany informacji po ich zakończeniu¹⁴⁴.

Mimo świeckiego charakteru grup ich duszpasterze przestrzegali zasady chrześcijańskiej oprawy spotkań. Nabożeństwa z udziałem członków wspólnot nie miały wprawdzie tradycyjnego przebiegu, ale zawierały w sobie elementy sakralne: modlitwę wprowadzającą, kazanie, co najmniej jedną tradycyjną pieśń (np. *Kyrie eleison*), modlitwę *Ojciec nasz* oraz Boże Błogosławieństwo na zakończenie spotkania¹⁴⁵. Religijny charakter nosiły także modlitwy skargi (*Klagegebete*) oraz modlitwy proszące (*Fürbittegebete*), typowe dla tzw. nabożeństw pokoju. Pastorki Sengespeick i Misselwitz włączały do ich toku tzw. *Agape* – niesakralną formę wieczerzy z wykorzystaniem chleba i wina¹⁴⁶. Bardziej uproszczoną formę miały spotkania w salach parafialnych, ale i tam występowały elementy religijne: modlitwa wprowadzająca oraz Boże Błogosławieństwo.

Naczelną regułą funkcjonowania grup stanowił brak formalnych liderów. Także pastory-opiekunowie wspólnot unikali postaw sugerujących chęć odgrywania roli swoistych „guru”¹⁴⁷. Przestrzeganie wspomnianej zasady nie było łatwe, bowiem członkowie grup nie zawsze chcieli podporządkować się normom zachowań w kościele. W przypadku publiczności kapel muzycznych problem stanowiło palenie papierosów i picie wina w budynkach świątyni (*sic*)¹⁴⁸. Zastrzeżenia mogły budzić także słowa songów – nie tyle ze względu na wydźwięk polityczny, ile antykościelny, np. antykatolicki¹⁴⁹. Antyklerykalne treści pojawiły się zresztą nie tylko w repertuarze punków, ale i pieśniarzy alternatywnej sceny muzycznej w NRD. Jednym z takich bardów był Stephan Krawczyk, dysydent komunistyczny, którego występy organizo-

¹⁴² Por. T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 45; Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 29, 38-39.

¹⁴³ *Ich wurde...*, s. 99.

¹⁴⁴ T. Mayer, *op. cit.*, s. 112-113.

¹⁴⁵ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 119.

¹⁴⁶ Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 103; *Ich wurde...*, s. 81.

¹⁴⁷ F. Schorlemmer, *Worte...*, s. 104, 111-112.

¹⁴⁸ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 147-148; Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 22.

¹⁴⁹ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 106-107.

wał w Lipsku pastor Wonneberger. O ile ten ostatni nie chciał cenzurować programu gościa, jego kolega Christian Führer opuścił demonstracyjnie budynek *Lukaskirche*, gdzie odbywał się koncert¹⁵⁰.

Problemem pastorów były także konflikty wewnątrz grup przykościelnych, przede wszystkim między członkami tzw. grup bazowych a osobami pragnącymi opuścić legalnie NRD. Pierwsi z wymienionych domagali się reformy ustroju swego kraju – respektowania praw obywatelskich, pluralizmu politycznego, wolności sumienia. Z kolei reprezentanci środowiska *Ausreisewillige* szukali w Kościele wsparcia duchowego, a nie platformy naprawiania znieawidzonego przez siebie państwa. W obliczu fundamentalnego konfliktu interesów rola pastorów sprowadzała się do zmniejszania napięć, np. przez organizowanie oddzielnych spotkań, a później mediację co do formuły modlitw¹⁵¹.

Dla wielu duszpasterzy grup przykościelnych kluczowy problem wiązał się z postępującą radykalizacją wspólnot. Już w pierwszej połowie lat 80. wspomniana kwestia doprowadziła do ochłodzenia relacji między Christą Sengespeick a członkami grupy *Frauen für den Frieden*¹⁵². Analogiczny konflikt wybuchł we wrześniu 1988 r. w lipskiej *Nikolaikirche*, w efekcie naruszenia nieformalnego regulaminu nabożeństwa, np. przez włączanie doń zbiórek pieniędzy na rzecz aresztowanych czy próby dystrybucji ulotek w kościele¹⁵³. Akcje były moralnie zgodne z przesłaniem Ewangelii, ale groziły wprowadzeniem przez władze zakazu nabożeństw poniedziałkowych. W obliczu takiego stanu rzeczy, ówczesny proboszcz parafii Friedrich Magirius zarządził zaostrzony regulamin modlitw. Formuła każdego *Montagsgebet* miała być wcześniej zatwierdzana przez radę parafialną¹⁵⁴. Nowy regulamin wywołał protest części członków grup i spotkał się z krytyką dotychczasowego moderatora spotkań, pastora Wonnebergera. Wobec odebrania protestującym prawa głosu, nalepili oni sobie na usta opaski z napisem „zakaz przemawiania” (*Redeverbot*)¹⁵⁵. Ostatecznie konflikt w *Nikolaikirche* zakończył się kompromisem, także dzięki mediacji pastora Führera, współorganizatora *Montagsgebete*. Od marca 1989 r. nabożeństwa odbywały się w nowym trybie, ale postępująca radykalizacja nastrojów w NRD wymusiła samoistnie demokratyzację formuły spotkań¹⁵⁶.

RELACJE PASTORÓW Z RADAMI PARAFIALNYMI, WŁADZAMI KOŚCIOŁA I INNYMI KSIĘŻMI

Jednym z problemów funkcjonowania duchownych jako opiekunów grup przykościelnych była postawa rad parafialnych. Zgodnie z zasadami luterńskiego ewangelicyzmu to właśnie one uprawnione są do zatwierdzania wszystkich inicja-

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 190.

¹⁵¹ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 158-165.

¹⁵² Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 141-142.

¹⁵³ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 191 n; T. Mayer, *op. cit.*, s. 83; A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 136 n.

¹⁵⁴ F. Magirius, *op. cit.*, s. 130-133.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 198.

tyw duchownych danej parafii. Wobec przewagi we wspomnianych gremiach osób w średnim i starszym wieku pozostawało kwestią otwartą, czy pogodzą się one z niekonwencjonalnym wyglądem, zachowaniem czy nowatorską formułą grup. Najlepsze relacje z radami parafialnymi mieli duszpasterze otwarci na dialog, a jednocześnie relatywnie tradycyjni w swych poglądach na religię. Takie umiejętności posiadały zwłaszcza pastorki, starające się włączać wiernych w prace grup i konsultujące formy ich działalności z radnymi parafii¹⁵⁷. Przykładem kooperacji kobiecych duchownych z radami był także udział wiernych w chrztach członków wspólnot, kończony z reguły poczęstunkiem przygotowanym przez starsze parafianki¹⁵⁸.

Najczęstszym zarzutem stawianym przez rady parafialne pastorom był nie tyle fakt niekonwencjonalnych strojów i fryzur uczestników grup, ile obecność wśród nich niechrześcijan. Tego typu obiekcje można było podważyć odwołaniem do Pisma Świętego, zwłaszcza do przypowieści o synu marnotrawnym¹⁵⁹.

Poważne konflikty z radnymi parafialnymi zdarzały się przede wszystkim pastorom niecierpliwym i nonszalancko traktującym obowiązki pastorskie. Postawę taką reprezentowali np. Eppelmann i Wonneberger, po latach przynajmniej do zaniedbywania tradycyjnych powinności duchownego, np. utrzymywania więzi z parafianami. Nie jest przypadkiem, że właśnie ci księża zostali bez żalu pożegnani przez wiernych swych kościołów po 1989 r.¹⁶⁰ Inaczej potoczyły się losy pastorów Führera i Misselwitz, którzy do emerytury pełnili funkcję proboszczów w swych macierzystych parafiach.

Działalność grup odbywała się pod nieformalnym nadzorem władz Kościoła ewangelickiego. Duchowni byli wprawdzie niezależni w kwestii doboru formuły spotkań, ale już ich treść podlegała ocenie kościelnych zwierzchników. W pierwszej kolejności musieli liczyć się z opinią proboszczów, ponieważ to oni odpowiadali za całokształt funkcjonowania parafii.

Wszyscy zwierzchnicy parafii, goszczący pod swym dachem grupy nieformalne, wspierali ideę duszpasterskiej opieki nad członkami wspólnot. Niektórzy, jak np. pastor Magirius, byli wręcz współinicjatorami modlitw o pokój¹⁶¹. Zastrzeżenia proboszczów co do przebiegu spotkań nie wynikały ze złej woli, ale np. obaw o naruszenie fundamentów wiary czy liturgii Kościoła ewangelickiego. Takie motywy leżały u podstaw wątpliwości zwierzchnika Christy Sengespeick, zaniepokojonego pomysłami laickiej Wieczery Pańskiej¹⁶². Oczywiście przyczyną interwencji proboszczów były przypadki otwartego naruszania kodeksu karnego NRD. W takich sytuacjach

¹⁵⁷ *Ich wurde...*, s. 66, 68-69.

¹⁵⁸ Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 21.

¹⁵⁹ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 182.

¹⁶⁰ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 177-178, 186; A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 118-119, 165-166; T. Mayer, *op. cit.*, s. 122-125.

¹⁶¹ F. Magirius, *op. cit.*, s. 125.

¹⁶² Ch. Sengespeick, *op. cit.*, s. 84. Obawa proboszcza dotyczyła ewentualności wprowadzenia przez Sengespeick tzw. interkomunii, czyli dopuszczania do Stolu Pańskiego członków innej niż ewangelicka wspólnot chrześcijańskich.

wiele zależało także od wzajemnych relacji z duszpasterzami grup. Na większą spolegliwość mogli liczyć duchowni, wspierający swych zwierzchników w codziennej pracy parafialnej, np. Führer¹⁶³ czy Misselwitz¹⁶⁴.

Bardziej skomplikowany charakter miały relacje duszpasterzy z biskupami poszczególnych okręgów kościelnych (*Landeskirchen*). Sytuacja tych ostatnich była delikatna, z uwagi na kruche fundamenty porozumienia między Kościołem a władzami NRD. Te ostatnie oczekiwały od hierarchów „dyscyplinowania” niepokornych księży, spychając na nich odpowiedzialność za ewentualne represje wobec duchownych¹⁶⁵.

Opinie opozycyjnych pastorów na temat ich biskupów były zróżnicowane. Przykładem wieloznaczności wzajemnych relacji była postawa zwierzchnika Kościoła okręgu Berlin-Brandenburgia, Gottfrieda Forcka¹⁶⁶. We wspomnieniach Ruth Misselwitz i członków Kręgu z Pankow, jawi się on jako osoba wspierająca działania grupy, choć jednocześnie wzywająca do „konsultowania” z hierarchami inicjatyw wspólnoty¹⁶⁷. Bardziej krytyczny wobec Forcka był Rainer Eppelmann. Z pamiętników tego ostatniego można wysnuć wniosek, że biskup próbował namawiać go do wyjazdu do RFN, mimo iż było to sprzeczne ze strategią Kościoła¹⁶⁸. Nawet jeśli tak było, „czarnym charakterem” wspomnień duchownych i członków grup był nie Gottfried Forck, lecz Manfred Stolpe – w latach 1969-1981 dyrektor sekretariatu *BEK*, a od 1982 r. prezes konsystorza okręgu Berlin-Brandenburgia¹⁶⁹. Nawet zwolennicy zniuansowanego obrazu działalności owego urzędnika, zarzucali mu dwulicowość w kontaktach z duszpasterzami¹⁷⁰.

Specyfiką działalności kościelnych grup nieformalnych w NRD był brak wzajemnych powiązań organizacyjnych. Wprawdzie pojedynczy członkowie wspólnot utrzymywali ze sobą kontakt towarzyski, ale przypadki inicjatyw w skali całego kraju były nieliczne. Jeszcze mniejsza była skala powiązań łączących duszpasterzy grup. Powodem owego stanu rzeczy była groźba represji, zwłaszcza w obliczu inwigilacji ze strony *Stasi*¹⁷¹. Przykładem konsekwencji współpracy były skutki jednorazowego spotkania pastorów Eppelmana i Wonnebergera w styczniu 1982 r. Wprawdzie aparat bezpieczeństwa nie zarejestrował samego wydarzenia, ale samo ogłoszenie przez

¹⁶³ Por. F. Magirus, *op. cit.*, s. 169-170.

¹⁶⁴ *Ich wurde...*, s. 110.

¹⁶⁵ Ch. Sachse, *op. cit.*, s. 115.

¹⁶⁶ Forck zajmował to stanowisko od 1981 r.

¹⁶⁷ *Ich wurde...*, s. 84-85; V. Lengsfeld, *op. cit.*, s. 173-174.

¹⁶⁸ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 270-272. Pomysłodawcą skłonienia Eppelmana do wyjazdu byli przedstawiciele władz państwa. Nalegały one na biskupa, aby ten przeprowadził rozmowę z pastorem na ten temat.

¹⁶⁹ Por. B. Bohley, *op. cit.*, s. 54-, 85; R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 224 n. Po zjednoczeniu Niemiec Stolpe oskarżony został o wieloletnią tajną współpracę ze *Stasi*. W aktach tej instytucji znajduje się obszerne dossier działalności osoby o kryptonimie „Notariusz”, identyfikowanej jako były przewodniczący konsystorza.

¹⁷⁰ Ch. Sengespeick, *op. cit.*, s. 136-137.

¹⁷¹ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 158-159.

Wonnebergera akcji zbierania podpisów pod *Apelem Berlińskim* spowodowało jego zatrzymanie pod zarzutem „współpracy” z berlińskim kolegą¹⁷².

Okazjonalna kooperacja duszpasterzy miała miejsce w obrębie tych samych miast, np. Berlina (Eppelmann, Sengespeick, Misselwitz) czy Lipska (Führer, Wonneberger). Wspólne cele i zbliżone formy działalności nie wykluczały podskórnej rywalizacji. O tej ostatniej można mówić w odniesieniu do lipskiej *Nikolaikirche*. Pamiątki Führera i wypowiedzi Wonnebergera po 1989 r. wykazują swoistą niechęć obu pastorów do docenienia wzajemnych zasług. W istocie rzeczy obaj z wymienionych mieli bezdyskusyjne zasługi w popularności *Montagsgebete*: Führer jako organizator spotkań, Wonneberger jako ich moderator.

Działalność duszpasterzy grup nieformalnych nie miała masowego poparcia ze strony zwykłych duchownych. Większość pastorów postrzegła wspomniane wspólnoty jako zagrożenie dla praw Kościoła w NRD¹⁷³. Niektórzy zarzucali opozycyjnym kolegom nadmierne ambicje czy wynoszenie się ponad resztę księży¹⁷⁴. W kręgu zwykłych duchownych zdarzały się też przypadki teologicznej krytyki duszpasterzy. Takie zarzuty spotykały m. in. Lehmana, atakowanego za konserwatyzm obyczajowy¹⁷⁵ i „surowość” w podejściu do zasad wiary, np. częste odwoływanie się do wizji Sądu Ostatecznego¹⁷⁶. Inny wydźwięk miały głosy krytyki wobec pastora w latach 80., kiedy zdobył on popularność jako ewangelizator młodzieży w NRD. W tym przypadku powodem niezadowolenia było wykorzystywanie przez duchownego elementów obyczajowości ewangelikalnej, np. publicznych wyznań nawrócenia przez uczestników nabożeństw¹⁷⁷.

DUCHOWNI JAKO PRZEDMIOT DZIAŁALNOŚCI OPERACYJNEJ STASI

Zarówno członkowie grup nieformalnych, jak i ich duszpasterze stanowili przedmiot permanentnej inwigilacji ze strony aparatu bezpieczeństwa. Główną formę kontroli stanowiła obserwacja domów pastorów, podsłuch telefoniczny oraz obecność w ich otoczeniu tajnych współpracowników *Stasi*. Ci ostatni należeli także do najbliższego otoczenia księży. Szczególnie drastycznym przykładem był *casus* Lehmana, którego najbliższy przyjaciel (wraz z żoną) pisał raporty na temat życia zawodowego i prywatnego pastora. Szczęśliwie dla Lehmana, sprawa inwigilacji wyszła na jaw w czasie, gdy sam denuncjator już nie żył¹⁷⁸.

¹⁷² A. P. Pausch, *op. cit.*, s. 90-91.

¹⁷³ Taką postawę reprezentował np. pastor Johannes Richter z lipskiej *Thomaskirche* - F. Magirius, *op. cit.*, s. 135.

¹⁷⁴ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 221.

¹⁷⁵ Lehmann krytykował w swych kazaniach wzorce swobody będące pokłosiem rewolucji kulturowej 1968 r. - T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 107-109.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 147-148.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 201 n.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 160.

Inną formą represji wobec pastorów było ich oczernianie w oczach parafian. Agenci *Stasi* rozpowszechniali zwłaszcza plotki natury obyczajowej. Ruth Misselwitz i Rainer Eppelmann musieli zmierzyć się z pogłoskami na temat zdradzania swych małżonków¹⁷⁹, Theo Lehmann przedstawiany był jako organizator seksualnych orgii¹⁸⁰.

Inaczej niż w przypadku członków grup, duszpasterze wspólnot nie byli zatrzymywani przez *Stasi* na więcej niż kilkanaście godzin. Wyjątek stanowił Eppelmann, który jako współautor *Apelu Berlińskiego* spędził w areszcie śledczym trzy doby w lutym 1982 r.¹⁸¹ W przypadku pozostałych duchownych, celem aparatu bezpieczeństwa było raczej wywoływanie poczucia zagrożenia aresztowaniem. Przykładem takiej formy zastraszania była Christa Sengespeick, samotna matka, przetrzymywana przez ponad dziesięć godzin. Agenci pozwolili jej odwiedzić córkę do znajomych, ale przedłużające się przesłuchanie rodziło obawy o dalszy los dziecka. Nawet jednak w opisanej sytuacji Sengespeick zachowała godność, nie odpowiadając na pytania lub zaśmiając się etyką zawodu pastora¹⁸².

RODZINY DUCHOWNYCH

Za wyjątkiem Sengespeick, wszyscy przedstawiciele badanej grupy mieli uregulowane życie rodzinne. Większość współmałżonków nie wywodziła się z domów religijnych. Wyjątek w tym względzie stanowiły: żona Führera¹⁸³ (jej matka była praktykującą metodystką) oraz żona Eppelmann (córka pastora). Małżonkowie duchownych należeli do osób dobrze wykształconych¹⁸⁴. Mąż Misselwitz był z wykształcenia biologiem, żona Schorlemmera lekarką, Wonnebergera – inżynierem, Führera – farmaceutką. Żona Eppelmann z racji zawodu ojca miała „jedynie” zawód pielęgniarki, ale to ona utrzymywała męża podczas jego studiów teologicznych¹⁸⁵. Christa Sengespeick wyszła za mąż za zachodnioniemieckiego pastora, Dietera Roosa i w 1989 r. wyjechała do RFN¹⁸⁶.

Większość pastorskich żon rezygnowała z pracy po zamążpójściu lub po wejściu w okres macierzyństwa. Niektóre (np. żony Führera i Schorlemmera) wracały do wyuczonego zawodu, ale pracowały tylko na części etatu.

Wszyscy przedstawiciele badanej grupy mieli dzieci: Sengespeick jedno, Schorlemmer, Misselwitz i Wonneberger dwoje, Lehmann troje, Führer i Eppelmann czworo. Większość duszpasterzy doczekała się potomstwa w młodym wieku. Wyjątek w tej

¹⁷⁹ *Ich wurde...*, s. 134; F. Klier, *op. cit.*, s. 56; R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 302-303.

¹⁸⁰ T. Lehmann, *Freiheit...*, s. 103.

¹⁸¹ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 195-202.

¹⁸² Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 75.

¹⁸³ Ch. Führer, *op. cit.*, s. 88.

¹⁸⁴ Z pamiętnika Lehmann nie wynika, jaki zawód miała jego żona.

¹⁸⁵ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 99.

¹⁸⁶ Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 137.

grupie stanowił Wonneberger, który ożenił się jako trzydziestoośmiolatek, a ojcem został po czterdziestce.

Relacje duchownych z ich żonami miały charakter partnerski. Wpierały one mężów zarówno w obowiązkach parafialnych, jak i działalności opozycyjnej. Identyčną postawę reprezentował mąż Misselwitz – *de facto* współtwórca Kręgu z Pankow. Ten ostatni po wymuszonej rezygnacji z akademickiego etatu podjął po wpłyem żony studia teologiczne w berlińskiej Akademii Teologicznej¹⁸⁷.

Na dłuższą metę działalność opozycyjna nie sprzyjała trwałości związków małżeńskich. Powodem kryzysów było nie tylko poczucie zagrożenia bezpieczeństwa dzieci, ale i bycia zanedbywanymi przez współmałżonków. Na drugi z wymienionych czynników uskarżały się zwłaszcza żony Eppelmana i Wonnebergera, niepotrafiące pogodzić się ze spychaniem na swoje barki obowiązków rodzinnych¹⁸⁸. Niekiedy działalność mężów odbijała się represjami wobec ich bliskich. Taka sytuacja miała miejsce przypadku Lehmana. Jego żona w skutek donosu jednego ze znajomych została przyłapana na prowadzeniu samochodu pod wpłyem alkoholu¹⁸⁹. Mimo iż jego zawartość we krwi była niewielka, sąd skazał oskarżoną na półtora roku więzienia (w zawieszeniu) oraz wysoką karę grzywny¹⁹⁰.

Dobre relacje małżeńskie udało się zachować tym pastorom, którzy pielęgowali rodzinne rytuały i spędzali z bliskimi przynajmniej weekendy i wakacje (Führer, Misselwitz). W przypadku Sengespeick sprawa była trudniejsza, bowiem jako samotna matka nie była w stanie dać córce poczucia bezpieczeństwa¹⁹¹. O buncie dziewczynki świadczyła jej decyzja przystąpienia do *Jugendweihe*, co w przypadku dziecka opozycyjnego pastora było zachowaniem niestandardowym¹⁹².

LOSY DUCHOWNYCH PO PRZEŁOMIE 1989 R.

Wśród członków badanej grupy tylko jeden – Rainer Eppelmann – zdecydował się na trwałe wejście do polityki. Jako współtwórca ugrupowania *Demokratischer Aufbruch* został w lutym 1990 r. ministrem bez teki w rządzie Hansa Modrowa. W wy-

¹⁸⁷ Hans Misselwitz zdążył jeszcze przed upadkiem muru podjąć pracę w zawodzie pastora. Po zjednoczeniu Niemiec wybrał działalność polityczną, jako asystent polityka SPD, Wolfganga Thierse – *Ich wurde...*, s. 154-155.

¹⁸⁸ R. Eppelmann, *op. cit.*, s. 20, 300-301. Mimo poddania się kościelnej terapii małżeńskiej Eppelmannowie rozwiedli się w czerwcu 1988 r. W 1990 r. zawarli ponowny związek małżeński, poprzedzony narodzinami ich czwartego dziecka – syna Justusa.

¹⁸⁹ W czasie jednego z ewangelizacyjnych wyjazdów pastora, jego żona uczestniczyła w spotkaniu u znajomych. Po wyjściu z przyjęcia postanowiła wrócić do domu autem. Wkrótce została zatrzymana przez przejeżdżający radiowóz policyjny – T. Lehmann, *op. cit.*, s. 163 n.

¹⁹⁰ *Ibidem*. Po tym incydencie Elke Lehmann już nigdy nie zasiadła za kierownicą samochodu.

¹⁹¹ Ch. Sengespeick-Roos, *op. cit.*, s. 46. Dziewczynka bała się przede wszystkim aresztowania matki i trafienia do domu dziecka.

¹⁹² *Ibidem*, s. 172-173. O kontrowersyjności sytuacji świadczył też fakt, że w momencie ceremonii sama Sengespeick miała już zagwarantowany wyjazd do RFN.

borach z 18 marca 1990 r. startował z listy *Allianz für Deutschland*, a po zwycięstwie tej koalicji otrzymał tekę ministra obrony w gabinecie Lothara de Maizière. Po zjednoczeniu Niemiec był posłem do *Bundestagu* z ramienia *CDU*.

Krótki flirt z polityką miał także Friedrich Schorlemmer. W 1989 r. współtworzył on ugrupowanie *Demokratischer Aufbruch*, zaś w 1990 r. wschodnioniemiecką partię socjaldemokratyczną (*SDP*). Ostatecznie Schorlemmer zrezygnował z kariery politycznej, wybierając działalność w strukturach Kościoła. W latach 1992-2001 pełnił funkcję kierownika *Evangelische Akademie Sachsen-Anhalt*; udzielał się także na forum publicznym.

Christoph Wonneberger doznał w końcu października 1989 r. udaru mózgu. Z uwagi na skutki choroby (problemy z mową), rada parafialna nie zdecydowała się przedłużyć jego umowy o pracę. W 1991 r. pastor przeszedł w stan spoczynku. Po długiej rekonwalescencji zdołał odzyskać sprawność werbalną i ruchową.

Pozostali duchowni kontynuowali po 1989 r. pracę duszpasterską: Misselwitz i Führer w swoich macierzystych parafiach, Sengespeick w zachodniej części Niemiec, Lehmann jako ewangelizator grup młodzieżowych.

PODSUMOWANIE

Działalność pastorów ewangelickich jako duszpasterzy grup kontestatorskich w NRD stawiała fenomen – zarówno w dziejach niemieckiego protestantyzmu, jak i historii państwa wschodnioniemieckiego. Wyjątkowość tej grupy polegała nie na jej liczebności, lecz na odwadze wyjścia poza niemiecką ewangelicką tradycję podporządkowania władzy świeckiej. Członkowie badanej grupy nie byli społecznością jednorodną, ale w ich biografii wiele elementów okazało się wspólnych. W powyższym kontekście należy wymienić aspekt generacyjny, pochodzenie, wielodzietność rodzin, dorastanie w okresie stalinizmu oraz zawiłą drogę wyboru pastorskiej profesji. Wszyscy duszpasterze grup kontestatorskich mieli predyspozycje do pracy z ludźmi oraz potrzebę niesienia Ewangelii osobom wcześniej nie związanym z chrześcijaństwem. Czynnikiem łączącym duszpasterzy był także nonkonformizm i poczucie niezgody na naruszanie godności człowieka w warunkach ustroju totalitarnego. Mimo iż efekty ewangelizacyjne ich pracy nie były imponujące, wywarli wpływ na moralną postawę członków wspólnot, a swą działalnością potwierdzili sens etycznego przesłania religii chrześcijańskiej.

Dr hab., prof. UŁ, Katarzyna Jedynakiewicz-Mróz, Instytut Historii, Uniwersytet Łódzki (jedmroz@uni.lodz.pl)

Słowa kluczowe: duchowni ewangelicy w NRD, kościelne grupy nieformalne w NRD, grupy bazowe w NRD, opozycja w NRD

Keywords: evangelical clergymen in the GDR, informal church groups in the GDR, basic groups in the GDR, opposition in the GDR

ABSTRACT

The article presents the activity of the evangelical clergymen as the guiding spirits of the informal groups in the Church in the East Germany in the years 1969-1989. The first part of the text shows the clergymen's way of life before taking on the role of the mentors of the groups. The common elements of the pastors' biographies are described in the context of such questions as: the family circle, the education, the youthful moral authorities, the motives of the choice of the clergyman's profession, as well as the experiences of the early pastoral activities. The second part of the article presents the reasons and the circumstances of taking on the responsibility for the groups' activities and the Christian components of the aims, forms and the principles of the groups. The third part of the text shows the problems of the clergymen's activities as the guides of the groups: their relations with the members of the groups, with the Church authorities, with the state repression apparatus (Stasi) and with the families (wives, children).